

UZASADNIENIE

Na wstępie wskazać należy, iż skarżący nie kwestionował poczynionych przez sąd I instancji ustaleń faktycznych, a jedynie ich ocenę prawną, wyrażającą się bezzasadnym (jego zdaniem) przyjęciem, iż w świetle tychże ustaleń zachowanie obwinionego realizowało znamiona wykroczenia z art. 51 ust. 2 pkt 7 ustawy o broni i amunicji.

Sąd odwoławczy zarzutu tego nie podzielił z następujących względów.

W wymienionym wyżej przepisie dokonano penalizacji zachowania osoby, która przechowuje broń i amunicję w sposób umożliwiający dostęp do niej osobom nieuprawnionym. Zaznaczyć należy, iż w samej ustawie o broni i amunicji ustawodawca sposobu przechowywania broni i amunicji nie dookreślił w sposób precyzyjny, ujmując w art. 32 ust. 1 ogólnikowy jedynie zapis, że broń i amunicję należy przechowywać w sposób uniemożliwiający dostęp do nich osobom nieuprawnionym. Począwszy od 1 października 2014 r. uszczegółowienie zasad ich przechowywania zawiera rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 26 sierpnia 2014 r. w sprawie przechowywania, noszenia oraz ewidencjonowania broni i amunicji, w którym min. postawiono wymóg (§ 5 ust. 1 rozporządzenia), by osoby posiadające broń i amunicję do niej na podstawie pozwolenia, o którym mowa w art. 10 ust. 4 ustawy, przechowywały je w urządzeniach spełniających wymagania co najmniej klasy S1 według normy PN- EN 14450. Co prawda ani przywołana wyżej ustawa, ani rozporządzenie nie dają już bliższych wskazówek, w jaki sposób broń winna być przechowywana po tym, gdy zostanie przez osobę upoważnioną wyjęta z tego urządzenia i wyniesiona z pomieszczeń, w którym urządzenie się znajdowało (np. w związku z zamiarem uczestniczenia w polowaniu), tym niemniej zaakceptować należy wypracowany i utrwalony na przestrzeni kilkunastu lat w orzecznictwie sądów administracyjnych pogląd, że o ile broń nie jest wówczas ani przenoszona, ani przewożona, ani użytkowana, to do czasu jej ponownego umieszczenia w urządzeniu, o jakim mowa powyżej, obowiązkiem jej posiadacza jest zachowywanie pełnej, całkowitej i ścisłej ochrony (kontroli) nad nią przez cały ten czas (por. np. wyrok NSA z dnia 18 września 2007 r., II OSK 1200 / 06, wyroki WSA w Warszawie z dnia 13 grudnia 2011 r., II SA / WA oraz z dnia 24 marca 2014 r., II SA/Wa 127/14), a wymóg ten dotyczy okresu nawet trwającego krótką chwilę (por. wyrok NSA z dnia 26 lutego 2009 r. II OSK 241 / 08, wyrok WSA w Warszawie z dnia 16 czerwca 2009 r. II SA / Wa 496 / 09). W konsekwencji, w orzecznictwie tym kilkakrotnie już stwierdzano, iż nawet utrata broni w wyniku kradzieży z włamaniem dokonanej na szkodę jej posiadacza, jeżeli poprzedzała ją – choćby tylko jednorazowe i chwilowe – pozostawienie broni w warunkach domowych, ale bez jej umieszczenia w wymaganym przepisami urządzeniu i przy jednoczesnym pozostawieniu jej bez osobistego nad nią nadzoru, oznacza, iż posiadacz broni uchybił ciężącemu na nim obowiązkowi pełnej, całkowitej i ścisłej ochrony nad nią i to nawet wówczas, gdy dom (mieszkanie) zostało pozostawione zamkniętym na klucz – por. wyroki WSA w Warszawie z dnia 24 marca 2014 r., II SA / WA 127 / 14; z dnia 25 maja 2017 r., II SA / WA 2133 / 16, z dnia 15 listopada 2019 r., II SA / WA 751 / 19; czy z dnia 17 lipca 2020 r., II SA / WA 1800 / 19 (dodać należy, iż w poszczególnych sprawach, na kanwie których orzeczenia te zapadały, takiej oceny sądu nie zmieniało nawet to, że domy wyposażone były dodatkowo w okratowanie okien, zabezpieczenia elektroniczne, a nawet, gdy jednocześnie broń była wprawdzie przechowywana w sejfie, tyle że nie spełniającym określonych rozporządzeniem kryteriów). Zgodzić się bowiem należy, iż w tego rodzaju przypadkach, opuszczając dom lub mieszkanie, mimo zamknięcia ich na klucz, posiadacz broni na pewien okres czasu de facto wyzbywał się pełnej i całkowitej kontroli nad bronią i naraża ją na typową kradzież połączoną z włamaniem, umożliwiającą wejście w jej posiadanie przestępcy, albowiem tego rodzaju proste (typowe) zabezpieczenia domu, czy mieszkania, są dla złodzieja dalece łatwiejsze do pokonania, aniżeli te, jakimi dysponują urządzenia wymagane przez ustawodawcę. Zamknięcie domu na klucz to na tyle prostszy rodzaj zabezpieczenia, że jedynie w mniejszym lub większym stopniu utrudnia dostęp do broni osobom nieuprawnionym, ale jej nie uniemożliwia. Posiadacz broni nie może też zakładać, że skoro wcześniej nie odnotowywano prób włamania, to zaistnienie tego rodzaju zdarzenia, jako mało prawdopodobne, można zlekceważyć. Odpowiedzialność, jaka wynika z wyjątkowo reglamentowanego przywileju posiadania broni, zobowiązuje jej posiadaczy do najwyższych standardów przezorności, a więc także do powinności przewidywania tego rodzaju zdarzeń. Rzadkość ich zaistnienia nie znosi rygorystów co do utrzymywania całkowitej kontroli nad bronią, jeśli tylko nie jest ona przechowywana

w specjalistycznym urządzeniu. Taki właśnie przypadek miał miejsce w niniejszej sprawie – pozostawienie broni w jednym z pomieszczeń plebanii, nawet po zamknięciu drzwi zewnętrznych na klucz i przy zakratowanych oknach, jedynie utrudniało jej potencjalny zabór, ale zaboru tego nie uniemożliwiało. Złodziejowi wystarczyło wszak jedynie kilkanaście – kilkadziesiąt minut, by pokonać zabezpieczenia budynku, spenetrować jego wnętrze i dokonać zaboru sztucera, a następnie nie zauważonym opuścić pobliski teren. Innymi słowy, skoro do kradzieży sztucera doszło w tak krótkim czasie, to już samo przez się jest dobitnym wyrazem tego, że sztucer był przechowywany w warunkach, które jedynie utrudniały wejście w jego posiadanie przez osobę nieuprawnioną, ale tego nie uniemożliwiały. Wnioskować należy, iż złodzieje nie mieli przesadnych trudności z przedostaniem się do pomieszczenia, w którym broń ulokowano. Przechowywanie broni bez umieszczania jej w specjalnym urządzeniu, a jednocześnie bez dozoru, spowodowało, iż w stosunkowo krótkim czasie została utracona i dostała się w ręce osoby (osób) nieuprawnionych, będących przy tym – biorąc pod uwagę okoliczności jej utraty – przestępcami, którzy mogą w każdej chwili użyć jej w sposób sprzeczny z prawem (na marginesie – wydaje się, że taki stan rzeczy winien być jednak kwalifikowany jako nieumyślna utrata broni w rozumieniu art. 263 § 4 kk, choć z uwagi na kierunek apelacji – wniesionej jedynie na korzyść obwinionego – kwestia ta jest już czysto teoretyczna). Trudno też w tej sytuacji podjętą przez obwinionego decyzję o pozostawieniu broni w takich warunkach na rzecz celebrowania mszy świętej oceniać w kategoriach stanu wyższej konieczności, albowiem perspektywa możliwości utraty broni i wejścia w jej posiadanie przez osoby łamiące prawo (przestępców), mogących zrobić z tej broni równie bezprawny użytek, nie jawi się jako poświęcenie tzw. dobra niższej wartości. Niezależnie od tego z akt nie wynika, by obwiniony postarał się o sprawdzenia innych dostępnych rozwiązań tej sytuacji, które mogłyby pomóc uniknięciu tego rodzaju wyboru. W szczególności celowym i na pewno możliwym jawiło się znalezienie osoby, która na krótki czas odprawiania mszy mogła mieć baczenie na plebanię oraz zwracać uwagę, czy wokół niej nie znajdują się osoby, których zachowanie świadczy o zamiarze dopuszczenia się włamania, a w razie zaobserwowania takiego niebezpieczeństwa – mogłaby taki zamiar uniemożliwić i bezzwłocznie zaalarmować obwinionego. Wówczas można byłoby twierdzić, że posiłkując się pomocą takiej osoby, obwiniony zachowywał stałą i pełną kontrolę nad bezpieczeństwem pozostawionej we wnętrzu plebanii broni. Po wtóre, z zeznań P. S. wynika, że był zdziwiony, że obwinionego miał zastępować ksiądz J. K., ale jego samego o takie zastępstwo na kolejnej mszy nie poproszono. Wcześniejszą mszę sam mógł zaś odprawiać. Po trzecie, z akt nie wynika też, by obwiniony podjął próby nawiązania kontaktu z mieszkającymi w pobliżu myśliwymi lub kołami łowieckimi celem zorientowania się co do możliwości skorzystania z ich urządzeń na przechowywanie broni na czas koncelebrowania mszy.

Wobec nieuwzględnienia apelacji wniesionej jedynie na korzyść obwinionego, stosownie do treści art. 636 § 1 kpk w zw. z art. 121 § 1 kpk, został on obciążony kosztami sądowymi za postępowanie odwoławcze.

Początek formularza

Dół formularza